

Przeczytaj bajkę samodzielnie lub z rodzicami, następnie rozwiąż quiz czytelniczy. Miłej zabawy!



## **Paweł Księżyk: Bajka o człowieku, który nigdy nie kłamał**

*Ludowa bajka dla dzieci pochodząca z Nigerii w Afryce zachodniej*

*w tłumaczeniu i opracowaniu autora*

Dawno, dawno temu, żył sobie młody człowiek o imieniu Mamad, znany z tego, że nigdy nie kłamał. Każdy o nim słyszał, nawet ci, którzy mieszkali z dala od jego wioski. Jego talent budził powszechny podziw – każdemu się przecież zdarza nie mówić prawdy, przynajmniej raz na jakiś czas. Niektórzy opowiadają niestworzone historie, innym zdarzają się drobne kłamstewka. Mamad zaś przysiągł zawsze mówić prawdę.

Sława Mamada dotarła w końcu do króla, a ten postanowił go zobaczyć. Rozkazał swoim sługom przyprowadzić go do pałacu. “Niemożliwe, żeby był taki człowiek, który nigdy nie skłamał” – stwierdził władca.

Gdy Mamad pojawił się przed obliczem króla ten obejrzał go od stóp do głowy. Zdziwił się, bo okazał się zwykłym człowiekiem i niczym specjalnym się nie wyróżniał.

Król spytał: “Czy to prawda, co o tobie mówią?”

“Nie jestem pewien, co masz na myśli.” powiedział Mamad, bo choć wyobrażał sobie, o co mu mogło chodzić, pewności nie miał.

Król po chwili dodał “Twoja prawdomówność. Czy to prawda, co o niej mówią?”

“A co mówią?” – zapytał Mamad.

“Czy to prawda, że nigdy nie skłamałeś?” zapytał król.

“To prawda.” odpowiedział Mamad.

“Powiedz mi, synu” dodał król, “Czy w przyszłości, też nie zamierzasz kłamać?”

“Nie zamierzam”, potwierdził zdecydowanie Mamad i rzeczywiście był o tym przekonany.

“Nigdy? W całym swoim życiu?” – dopytywał z niedowierzaniem król.

“Nigdy” powiedział Mamad. Przysiągł zawsze mówić prawdę był przekonany, że tak będzie.

Król był pod wrażeniem i potraktował to jako wyzwanie. “Kłamstwo potrafi być podstępne” – ostrzegł. “Możesz czasami skłamać nawet do końca o tym nie wiedząc. Uważaj!”

Mamad uklonił się, a król życzył mu powodzenia w życiu i odesłał do domu.

Minęło kilka dni, a król nie mógł przestać myśleć o człowieku, który nigdy nie kłamał. To było niemożliwe, tego był pewien. W końcu wezwał Mamada z powrotem do pałacu. Po spotkaniu z królem jego sława jeszcze bardziej urosła i razem z nim do bram pałacu przyszedł spory tłumek dworzan ciekawych, co się stanie tym razem. Gdy król zobaczył tłum, wyszedł do niego na zewnątrz. Zaprosił Mamada do środka i zaprowadził do stajni pałacowej, a tłumek szedł razem z nimi. W stajni, król odnalazł swojego ulubionego konia i kazał go osiodłać i przygotować do drogi.

Do Mamada powiedział – “Chciałbym zaprosić Cię na kolację. Na razie jednak muszę odwiedzić mojego starego ojca. Wrócę wieczorem. Idź do ogrodów królewskich i odnajdź królową. Powtórz jej o moim wyjeździe i poproś by na wieczór przygotowała dla wszystkich wystawną ucztę.”

“Jestem gotów być Twoim posłańcem” – Mamad skłonił się królowi.

“Ruszaj więc!” – dodał król i został razem z dworzanami przy stajni gotując się do drogi.

Gdy tylko Mamad zniknął za rogiem pałacu król zsiadł z konia.

“Nigdzie dzisiaj nie jadę. Wszyscy będziecie świadkami, że zostanę w pałacu. Nasz poczciwy Mamad zaraz skłamię po raz pierwszy w życiu, a wieczorem mu to udowodnimy.” – roześmiał się ucieszony z żartu, który obmyślił.

Mamad dotarł tymczasem do ogrodów gdzie znalazł królową przycinającą róże. Uklonił się i powiedział: “Wasza wysokość! Król

przysłał mnie, aby powiedzieć, że zamierza pojechać odwiedzić ojca. Mam też powtórzyć, że masz na wieczór przygotować wystawną ucztę, na której on będzie, o ile rzeczywiście przyjedzie.”

Królowa popatrzyła na Mamada zdziwiona. “Wytłumacz się, młody człowieku. Czy król przyjedzie wieczorem, czy nie? Co to za zagadki?”

“To nie są zagadki.” odpowiedział szczerze Mamad. “Widziałem króla wsiadającego na konia i słyszałem, gdy powiedział mi, że jedzie zobaczyć ojca. Wspomniał też, że planuje wrócić wieczorem. Czy jednak wyjechał czy nie – nie widziałem. Może tak, może nie.”

Królowa była pod wrażeniem tego, co powiedział młody człowiek. Nie wiedziała do końca, co będzie wieczorem, ale wiedziała, czego może być pewna. Zleciła przygotowanie kolacji i uzbroiła się w cierpliwość ciekawa, co się stanie.

Wieczorem wszyscy – król, królowa, Mamad i tłumek dworzan spotkali się na uczcie. Po zjedzeniu pierwszego dania król wstał i powiedział:

“Słyszeliście pewnie, że jest z nami człowiek, który twierdzi, że nigdy nie kłamie. Nie jest to prawda moja kochana królowo. Dzisiaj właśnie Cię okłamał.”

Król zaśmiał się, a wraz z nim dworzanie.

“A co to było za kłamstwo?” spytała królowa

“Powiedział Ci, że pojechałem do ojca, a ja wcale tego nie zrobiłem. Wszyscy tu obecni mogą o tym zaświadczyć.”

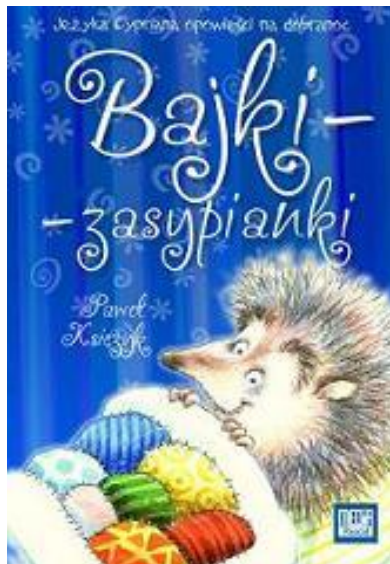
Królowa potrząsnęła głową. “Nie. Powtórzył to, co mu powiedziałaś i bardzo dokładnie przekazał to, co sam zobaczył – że wsiadłeś na konia. Stwierdził, że nie widział jak wyjeżdżałeś i nie zapewnił mnie o tym, że na pewno wrócisz na kolację”.

Król i dworzanie zaniemówili na chwilę układając sobie w głowach to, co usłyszeli. Po tym wzniesli toast za Mamada z gratulacjami. Od tego dnia król, królowa i wszyscy dworzanie zrozumieli, że prawdziwie uczciwy człowiek mówi tylko o tym, czego jest całkowicie pewien – a całkowicie jesteśmy pewni tego, co widzimy na własne oczy.

<https://bajki-zasypianki.pl/bajka-afrykanska/>

## Quiz czytelniczy

1. Z czego słynął młody człowiek o imieniu Mamad?
2. Co król rozkazał zrobić swoim sługom?
3. O czym król rozmawiał z chłopcem?
4. Dlaczego Mamad przybył do pałacu po raz drugi?
5. Kto towarzyszył królowi i Mamadowi w drodze do stajni?
6. Dokąd król zamierzał pojechać konno?
7. Jaką wiadomość miał przekazać chłopiec królowej?
8. Czy królowi udało się przyłapać Mamada na kłamstwie?
9. Jakiej ważnej rzeczy nauczyli się wszyscy od Mamada?



## **Sprawdź poprawne odpowiedzi:**

1. Młody człowiek o imieniu Mamad słynął z tego, że nigdy nie kłamał.
2. Król rozkazał swoim sługom, aby przyprowadzili chłopca do pałacu.
3. Król zapytał chłopca, czy nigdy nie skłamał i czy zawsze zamierza mówić prawdę.
4. Król wezwał Mamada po raz drugi, ponieważ chciał przyłapać chłopca na kłamstwie.
5. W drodze do stajni królowi i Mamadowi towarzyszył tłum dworzan.
6. Król zamierzał pojechać konno w odwiedziny do swojego ojca.
7. Chłopiec miał przekazać królowej, że król pojechał odwiedzić swojego ojca oraz, żeby królowa przygotowała na wieczór wystawną ucztę.
8. Królowi nie udało się przyłapać Mamada na kłamstwie, ponieważ chłopiec powiedział królowej tylko to, co widział- że król wsiada na konia, a nie, że wyjeżdża do ojca.
9. Wszyscy nauczyli się od Mamada, że uczciwy człowiek mówi tylko o tym, czego jest pewien, gdyż widział to na własne oczy.